

Nauka, wiara i ewolucja (3)

-1004 / Religia

Data: Kwi 06, 2014 - 07:53 PM

Już starożytni Grecy widzieli niedoskonałość natury i z tego powodu nie wymyślili koncepcji stworzenia świata ex nihilo (z niczego). Było bowiem dla nich sprzecznością, aby doskonały Bóg stworzył świat zły, ułomny czy skażony, za jaki go uważali. Przyjęli więc pogląd, że obarczona defektem materia jest wieczna, a jakiś demiurg uczynił ułomny świat z takiego tworzywa jakim dysponował.

Nauka, wiara i ewolucja (3)

Sprawa ewolucji

Wokół rozważań nad ewolucją nasuwa się pytanie: jakie są relacje pomiędzy teorią ewolucji a wiarą (dokładniej przedstawione w artykule: przypis 1b)? Te relacje mogą być rozpatrywane w trzech kwestiach: natury Boga, natury człowieka i jego pozycji w hierarchii stworzonych bytów. Odnośnie pierwszej kwestii, pojawia się pytanie: na ile teoria ewolucji może pomóc w przedstawieniu obrazu miłosiernego Boga? Świat został stworzony wraz z czynnikami ewolucji jakimi są: śmierć, choroby czy mutacje oraz z towarzyszącym im cierpieniem. Dlaczego Stwórca stworzył taki świat określając go dobrym? (Ks. Rodz. 1). Te trudności nie są łatwe do usunięcia jeśli nie założymy, że świat w pierwotnym zamysle Boga miał być inny, ale z powodu buntu człowieka został poddany znikomości, o której pisze Św. Paweł w liście do Rzymian 8, 19-21:

„...stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli Tego, który je poddał, w nadziei, że samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego”.

Już starożytni Grecy widzieli niedoskonałość natury i z tego powodu nie wymyślili koncepcji stworzenia świata ex nihilo (z niczego). Było bowiem dla nich sprzecznością, aby doskonały Bóg stworzył świat zły, ułomny czy skażony, za jaki go uważali. Przyjęli więc pogląd, że obarczona defektem materia jest wieczna, a jakiś demiurg uczynił ułomny świat z takiego tworzywa jakim dysponował. W przypadku koncepcji ex nihilo, aby nie popaść we wspomnianą sprzeczność, trzeba przyjąć, że plan zbawienia trwa od samego początku życia na ziemi (albo nawet od początku wszechświata), którego niezbędnym składnikiem jest ułomność materii przejawiającej się w zjawiskach takich jak śmierć czy choroby. Ten plan jest realizowany przez Boga na zasadzie antycypacji i przewidywalności, czyli zanim jeszcze człowiek pojawił się na ziemi jako korona stworzenia i mógł zgrzeszyć. Geologia ze swoim świadectwem w postaci skamieniałości nie pozostawia żadnych wątpliwości, że śmierć występowała od samego początku istnienia życia na ziemi. Przy braku śmierci ziemia nie pomieściłaby tak wielkiej ilości rozmnażających się w przyroście geometrycznym nieśmiertelnych organizmów. Koncepcja stworzenia ex nihilo, która ma źródło w 2. Ks. Machabejskiej 7, 28, jest do przyjęcia tylko w połączeniu z planem zbawienia rozciągniętym od początku istnienia wszechświata. Ten plan zbawienia można więc określić jako KOSMICZNY PLAN ZBAWIENIA CZŁOWIEKA PRZEZ BOGA, którego nie mogli rozpoznać starożytni Grecy, ponieważ nie patrzyli na świat w kategoriach grzechu pierwotnego. Raczej czuli się ofiarami złego świata niż winnymi czegokolwiek.

Odnośnie drugiej kwestii, t.j. natury człowieka, socjobiologia przypisuje zachowania człowieka takie jak: agresja, egoizm i altruizm uwarunkowaniem genetycznym. Teoria ta przyjmuje, że ukształtowały się one drogą ewolucji. Nasuwają się przy tym różne pytania i wątpliwości natury teologicznej. Jeśli przyjąć determinizm genetyczny oraz ewolucyjną drogę kształtowania się genotypu człowieka to: czy można mieć wolną wolę, jak można określić odpowiedzialność człowieka, czy nie należy winę za zło przenieść na wyselekcjonowane w trakcie ewolucji geny?

Teza ewolucjonizmu o materialnym pochodzeniu duszy człowieka może mieć wpływ na decyzje moralne podejmowane w życiu osobistym. Takie wybory osobiste opierają się na wnioskowaniu mającym swoje źródło w nauce. Dlatego to wnioskovanie jest zakamuflowanym przekroczeniem granic pomiędzy nauką i światopoglądem, o którym problemie była wcześniej mowa. Oczywiście ewolucjonizm, jako nauka w ścisłym tego słowa znaczeniu, musi zgodnie z zasadą „brzytwy Okhama”, założyć materializm. Socjobiologia jest opartą na tym założeniu nadbudową. Należy więc odróżnić ewolucjonizm jako teorię stricte naukową od teorii socjobiologicznej, którą należy zaliczyć do drugiej dziedziny. Koncepcje socjobiologiczne (inaczej psychologii ewolucyjnej) są rozwijane w tym przypadku „na zaś”, zanim zostanie udowodniona teza o materialności duszy człowieka. Stąd wynika słabość tej teorii. W artykule: „Biologiczne skutki grzechu pierwotnego”⁸ przedstawiam swoją teorię o wtórnym, częściowym nabyciu

natury zwierzęcej na skutek grzechu pierworodnego, która jest teologiczną alternatywą dla socjobiologii. Ponieważ jest to koncepcja teologiczna, wykorzystująca dane naukowe, więc nie ma tutaj tego przekroczenia międzydyscyplinarnych granic we wnioskowaniu. Natomiast biologia jako nauka pełni rolę pomocniczą. Z tej koncepcji nie wynika wcale przyzwolenie na agresję, ale problem, z którym chrześcijanie muszą się zmierzyć. Przyjęliśmy po części naturę zwierząt, ale za sprawą łaski zbawienia możemy ją przewartościować. „Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,2). Człowiek wierzący powinien się przyznać do ułomności swojej natury, podobnie jak uzależniony do alkoholizmu, aby doświadczyć uzdrowienia. Natomiast nie może akceptować tej natury wraz ze złem moralnym, usprawiedliwiając ją przekonaniem, że ma ona pochodzenie zwierzęce.

Odnosnie trzeciego zagadnienia dotyczącego pozycji człowieka w hierarchii bytów, patrząc z ewolucyjnej perspektywy na biosferę, człowiek zamiast być koroną stworzenia, jak to przedstawia Drabina Jestestw na przykładzie arystotelesowsko-tomistycznej hierarchii bytów, staje się podobny do zwierząt: „Powiedziałem sobie: Ze względu na synów ludzkich tak się dzieje. Bóg chce ich bowiem doświadczyć, żeby wiedzieli, że sami przez się są tylko zwierzętami.” (Koh 3,18). Warunkiem podniesienia się z tego upadku jest wzięcie przez człowieka odpowiedzialności za powierzony mu przez Stwórcę świat oraz przez myślenie i działanie w kategoriach dobra wspólnego, będące przeciwne niezdrowej konkurencji w środowisku pracy czy w polityce.

Tomasz Ilnicki
Uniwersytet Jagielloński

8. Tomasz Ilnicki „Skutki biologiczne grzechu pierworodnego” Tygodnik Salwatorski 51/939/2012 r., str. 4-5 <http://www.tygodniksalwatorski.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=7210> oraz „Podsumowanie rozważań nad naturą Boga i człowieka oraz skutkami grzechu pierworodnego” Tygodnik Salwatorski 3/944/2013 r., str. 8-9, <http://www.tygodniksalwatorski.pl/print.php?sid=7262>

Artykuł ze strony Tygodnik Salwatorski
<http://www.tygodniksalwatorski.pl/>

Adres WWW tego artykułu to:
<http://www.tygodniksalwatorski.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=7860>